

Nr akt. III.Kps.811/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 30. IX. 194⁷ r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą

w Sąd Grodzki w Oddział

w osobie Sędziego Dr. J. Pieca

z udziałem Protokółanta A. Kucharczyka

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę

na zasadzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Zieliński Roman

Imię i nazwisko

Wiek 38

Imiona rodziców Piotr i Julia

Miejsce zamieszkania Tarnów = Szujkałoga nr. 3

Zajęcie kupiec

Wyznanie chrześcijański,

nie katolicki

Karalność

Stosunek do stron

Z pośród podejrzanych byłych członków załogi S.S. Obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, wymienionych w przedłożonym mi wykazie znam, podejrzanych Hansa Aumeiera, Maksa Grabnera, i Arthura Liebehęzla, których poznałem w czasie mojego pobytu w obozie w Oświęcimiu, gdzie przebywałem od dnia 28. II. 1942 r. do dnia 11. XII. 44 r. Podejrzanych tych znam z nazwiska. — Podejrzany Aumeier był Lagerführerem, zaś Maks Grabner był kierownikiem Oddziału politycznego a Arthur Liebehęzel był Lagerführerem po zwolnieniu Hansa Aumeiera. Hans Aumeier wrogo odnosił się do wszystkich więźniów, i był człowiekiem bezwzględny, tak że nawet bez żadnych powodów strzelał z broni krótkiej do nieszczęśliwych na terenie obozu. ===

¹⁾ Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12. I. 1936 r. (C. 100/35) —
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.)

Byłem naczynym świadkiem, jak tenże strzelec do znajdujących się koło bramy więźniów i strażnik strzałkę więźniów władystaw Czupę z Rąbki. A było to w roku 1943. - Podejrzenia Amelera zwykano do tego stopnia więźniów że w czasie apelu w tenże przedkładać rozmyślnie wyszedł z obozu za bramę, w ten sposób porażając z wielką opóźnieniem, a nawet do 2 godzin trzymać więźniów na deszczu i na pogodzie. Takie postępowanie było jego specjalnością. - Podejrzenia wśród wszystkich więźniów za najgorszego kotra w obozie z podejrzany Grabnerem się nie stykałem, gdyż ten nie wychodził z obozem, lecz uchodził on za bezwzględnie wśród więźniów i on nie podpisywał wyroków śmierci bez żadnych powodów. - Odnosił się on wrogo szczególnie do Polaków. - Po przyjeździe Liebecka na komendę obozu warunki w obozie były poprawiły i do niego nie miał żadnych trosk. - Ze jego historii czasów nie było miejsca na kate więźniów. - O zachowaniu się i działalności podejrzanych w wykazie wymienionych mogą mieć wiadomości: Kazieta Jarenkiewicz, Tarnów, ul. Zielona Jan Tokarzowski, Tarnów ul. Brodzkiego, oraz Dionizy Kwiatkowski kupiec Tarnów, Włodek Kłosk/Józef Jagiełko Tarnów, sekretary. - Dodatkowo nadmieniam, że w czasie od wiosny 194 r. - najwcześniej do 15 kwietnia 1943 r. w straszliwy sposób kapowie mordowali jeńców sowieckich i francuskich i żydów, w ten sposób że zabijano ich każdego. - Byłem wielokrotnie naczynym świadkiem. - Nazwiska mordujących bez określenia mi zdjęć tychże nie pamiętam. - Kto był wówczas komendantem obozu nie wiem. - Z czasowych pamiętam ... na szarych służby dyktando który organizował komanda i dobierał sobie niemieckich kapów bandytów, którzy zajmowali mordowaniem wyżej wymienionych jeńców i żydów. -

pop.

Krzysztof Anna
 Tarnów ul. Halowa 2

Kruszyński